

nigdy nie chciałam być twoją burzą,
więc zostawiam ci kompot w lodówce.
po prostu idę do pracy. to niewygodne,
gdy nam chmury zachodzą pod skórę,
jak cholerna drzazga, więc zostawiam ci
chleb na kolację. bardzo smutno dzisiaj,
szyby w aucie pocałował lekki mróz,
przeszedł obok i nawet na mnie nie rzucił okiem,
ani kurde felek. wszystko takie suche. matczyne sutki
bez pokarmu, więc zostawiam ci czysto na stole.
przyszło mi nie być dziś sobą
albo być aż za bardzo.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

gaga26111, dodano 21.09.2021 07:57

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.